

wbudowanej pamięci oraz możliwość zapisu na kartę SD bądź pendrive sprawiają, że MS50 może z powodzeniem zbierać znacznie większe chmury niż nasza. Dane tachimetr zapisuje do autorskiego formatu Leica lub LandXML. W razie potrzeby za pomocą dołączonego oprogramowania Infinity chmurę można wyeksportować do wielu innych rozszerzeń (np. E57, PTS, XYZ) i przetwarzać ją w dowolnych specjalistycznych aplikacjach.

● Ograniczeniem głównie wyobraźnia

Marcin Puciłowski z firmy Leica Geosystems Polska podkreśla, że MS50 w żadnym razie nie ma stanowić konkurencji dla skanerów laserowych, ale raczej pomost pomiędzy nimi a tachimetrami. Od tych pierwszych różni się lepszą dokładnością pomiaru (szczególnie kątową), a w niektórych przypadkach także zasięgiem. Zaletą jest szczelna obudowa odporna na pył i wilgoć zgodnie z normą IP65, niemal niespotykana w LiDAR-ach. Z drugiej strony prędkość pomiaru jest znacznie niższa niż w skanerach. Warto jednak pamiętać, że przy wielu robotach miliony punktów są zbędne, a czasem stanowią wręcz utrudnienie przy obróbce danych. Dla sporej części użytkowników barierą nie powinien być także dłuższy o kilkanaście-kilkadziesiąt minut czas pomiaru.

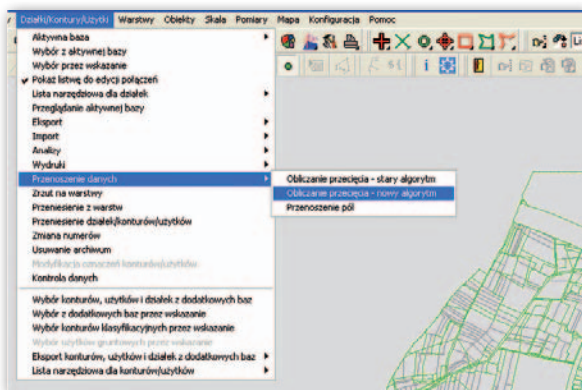
Zdaniem krajowego dystrybutora rozwiązań marki Leica bodaj największą zaletą MS50 jest wszechstronność. Instrument można wykorzystać do bardziej złożonych pomiarów, np. przemysłowych czy wyliczania objętości i deformacji. Ale gdy nie ma akurat zleceń na tego typu prace, sprzęt nie pokrywa się kurzem, bo można go wykorzystać przy tradycyjnych robotach geodezyjnych. Jak mówi Marcin Puciłowski, dotychczasowe prezentacje MS50 w Polsce pokazały, że nasi geodeci sami mają wiele oryginalnych i zaskakujących pomysłów na wykorzystanie zalet tego instrumentu. Jednym z przykładów jest pomiar ugięcia wiaduktu przy próbie obciążeniowej. Tymczasem w przypadku skanerów laserowych katalog potencjalnych robót jest znacznie bardziej ograniczony.

Cena MS50 to 160 tys. zł, czyli mniej więcej tyle, ile kosztują najprostsze skanery laserowe tej marki. Podmiotem wykonującym najmniej skomplikowane pomiary taki zakup zapewne nie będzie się kalkulował. Jednak w przypadku użytkownika z szeroką ofertą usług, inwestycja może okazać się opłacalna – tak uznało już zresztą kilku polskich klientów, którzy stali się właścicielami tego urządzenia.

Jerzy Królikowski

Geobid ułatwi scalenia

Oferta śląskiej firmy Geobid wzbogaciła się o program SCALENIA przeznaczony dla biur geodezji i terenów rolnych. Aplikacja ta jest jednym z trzech elementów Systemu Scaleń i Wymiany Gruntów (poza stałe dwa to programy EW-MAPA i EWOPIS). Rozwiązanie powstało w zeszłym roku na zlecenie Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie, które ogłosiło przetarg na kompleksowy system do obsługi scaleń i wymiany gruntów. Teraz program oferowany jest również innym tego typu biurom. Jego koszt to 18 tys. zł, czyli 25% kwoty wyłożonej przez biuro z Podkarpacia (72 tys. zł). Gdy zamawiający nie posiada aplikacji



EWOPIS, jej koszt wynosi symboliczną złotówkę. Jak zapewnia Geobid, aplikacja jest zgodna z zapisami ustawy z 1982 r. o scaleniu i wymianie gruntów, a założenia do jej budowy były konsultowane z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Źródło: Geobid

GNSS zarówno dla GIS-u, jak i geodezji

LT400HS to nowy satelitalny odbiornik chińskiej firmy CHC, który – zdaniem producenta – pod względem ceny i możliwości wypełnia lukę między sprzętem GIS-owym a profesjonalnymi zestawami RTK. Komplet składa się z rejestratora z wbudowanym odbiornikiem oraz zewnętrznej anteny geodezyjnej. Na 120-kanalach śledzi sygnały GPS i GLONASS. Dokładność pomiaru wynosi od około metra w trybie SBAS do kilku centymetrów z wykorzystaniem poprawek RTK. Urządzenie posiada ponadto: kontrastowy ekran o przekątnej 3,7 cala, modem GSM/GPRS, Bluetooth i wi-fi, cyfrowy aparat fotograficzny 5 Mpx oraz oprogramowanie polowe SurvCE bądź DigiTerra Explorer.

Źródło: CHC



Bardziej laserowy Global Mapper

Firma Blue Marble Geographics opublikowała 15. wydanie aplikacji Global Mapper do wizualizacji oraz konwersji danych przestrzennych. Najważniejszą nowością jest moduł do przetwarzania danych ze skanerów laserowych. Choć jest on dostępny za dodatkową opłatą (w cenie licencji na nowe stanowisko), to – jak zapewnia producent – oferuje możliwości oprogramowania, które kosztuje o kilka tysięcy dolarów więcej. Moduł LiDAR pozwala np. na wizualizację

chmury punktów, jej edycję i reklasyfikację czy filtrację punktów reprezentujących grunt, a także generowanie raportów na potrzeby kontroli jakości. Pozostałe nowości w aplikacji Global Mapper 15 to m.in.: ●Mathematical Raster Calculator do analizy zobrazowań wielospektralnych, ●złożone analizy widoczności, ●obsługa dokumentów PDF 3D (zarówno eksport, jak i import), ●udoskonalenia w tworzeniu skryptów.

Źródło: BMG